

Pakowanie

Nadszedł czas na spakowanie naszego dorobku na wyjazd. Wszystkie modele w częściach udało zmieścić nam się w jednej skrzyni. Lekko obawialiśmy się o jej wagę, jednak z naszą profesjonalnym systemem pomiarowym wszystko jest do sprawdzenia.



Reszta ekwipunku, której nie udało się zmieścić leci w dodatkowej walizce oraz w naszych bagażach. Każdy z uczestników wyjazdu dostał swoją przydziałową „paczkę” do zabrania.

Poniedziałek 2.03.2020

Niedziela, 1 marca 2020 roku, wieczór. Poznańska Wilda pogrążona jest we śnie. Tylko na placu Marii Skłodowskiej-Curie trwają ostatnie przygotowania do wylotu do Stanów Zjednoczonych. W poniedziałek o godzinie 6.00 z Lotniska Chopina w Warszawie odleci ekipa kwatermistrzowska w składzie: Krzysztof Ćwian, Jan Dominiak, Michał Mendyk. Zabieramy ze sobą skrzynię z trzema modelami klasy Regular oraz trzema modelami klasy Micro.



Punktualnie o godzinie 23:07 ruszamy w drogę. Na lotnisko zawozi nas Damian. Po niespełna 3 godzinach jazdy docieramy do hali odlotów z bezpiecznym, wręcz legendarnym już, 4 godzinnym wyprzedzeniem. Do odprawy pozostają 2 godziny, które zostają wykorzystane na odrobinę snu.



ft
42000
32000
22000
12000
2000
1500
1000

Poniedziałek 2.03.2020

O godzinie 4:15 zaczynamy check-in. Nasze bagaże zostają nadane. Na wózku zostaje jeszcze skrzynia. Okazuje się, że rezerwacja jej transportu nie widnieje w systemie, a obsługujący nas pan Mateusz nie bardzo wie, jak podejść do tego tematu. Szybka rozmowa z przełożonym i w ruch idą telefony. Po 10 minutach napiętego oczekiwania dowiadujemy się, że nasza skrzynia poleci. Pozostaje udać się z nią na prześwietlenie. Już bez żadnych problemów bagaż zostaje przyjęty.

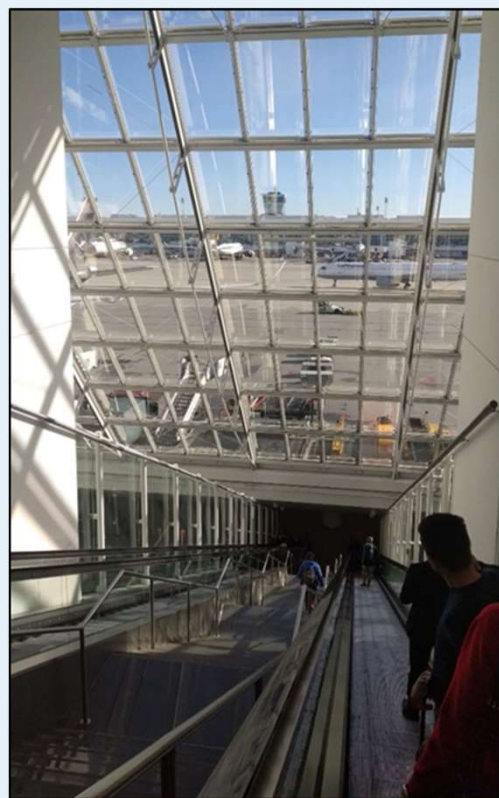


Żegnamy się z Damianem i udajemy się do kontroli bezpieczeństwa, którą błyskawicznie przechodzimy. Przed wejściem na pokład samolotu mamy jeszcze jedno zadanie - znaleźć poidelka, dzięki którym napełnimy wodą zabrane ze sobą butelki. Po krótkim spacerze misja zostaje zakończona powodzeniem. Wchodzimy do samolotu, zajmujemy miejsca. Lot nie ma dużego obciążenia, dzięki czemu każdy z nas ma wystarczająco dużo miejsca aby w miarę komfortowo się zdrzemnąć. Po 100 minutach lotu lądujemy w Monachium. Czekają nas tutaj kolejne 4 godziny oczekiwania. Znajdujemy dogodne miejsce do wypoczynku i ustalając 30 minutowe wachty ucinamy sobie drzemkę.



Poniedziałek 2.03.2020

O godzinie 10:00 dostajemy informację, z której bramki odlatuje nasz Airbus A380. Odbывamy podróż przez lotnisko. Najpierw najdłuższymi ruchomymi schodami jakie widzieliśmy w życiu, następnie podziemną kolejką, w której nie było motorniczego – o zgrozo! Pierwsze schody długo nie nacieszyły się tytułem najdłuższych w naszym życiu, gdyż opuszczając kolejkę napotkaliśmy na jeszcze dłuższe.



Finalnie naszym oczom ukazuje się największy pasażerski samolot świata, którym mamy polecieć za ocean.

Poniedziałek 2.03.2020



Lot ponownie nie ma dużego obłożenia, dlatego możemy cieszyć się dużą ilością miejsca. Będąc już w powietrzu natrafiamy na pierwszy dylemat naszego wyjazdu... Doskonale znany wszystkim tym, którzy mieli okazję polecieć przez Atlantyki... „Chicken or pasta”? W tej kwestii jesteśmy jednogłośni i trzy głosy wędrują na konto kurczaka z ryżem.



Lot mija nam bardzo szybko. Jedenaście godzin w powietrzu pozwala nadgonić zaległości snu oraz tegoroczne Oscarowe filmy. Około 23:00 czasu polskiego lądujemy w Miami. Jednocześnie minęły 24 godziny naszej podróży.



Poniedziałek 2.03.2020



Po opuszczeniu samolotu ustawiamy się w kolejce do samoobsługowych kiosków, gdzie wyrabiamy wnioski wizowe. A po niej w kolejnej i jeszcze kolejnej. W sumie spędzamy w nich prawie 90 minut. Udaje się nam odnaleźć nasze bagaże. Niestety nie możemy zlokalizować skrzyni z modelami. Po chwili rozglądania się znajdujemy ją porzuconą w rogu hali bagażowej. Organizujemy wózek i udajemy się do wyjścia. Na przeszkodzie stają nam coraz to węższe drzwi, dlatego porzucamy wózek i wykonujemy porządny trening całego ciała podczas przenoszenia skrzyni. Po znalezieniu odpowiedniego miejsca do przeczekania, Michał zostaje w hali przylotów z bagażami, a Jan i Krzysztof udają się w przejażdżkę kolejną autonomiczną kolejką, która zabierze ich do wypożyczalni samochodów. Po wypełnieniu standardowych formalności, wyjeżdżamy pięknym bordowym Dodgem Grand Caravanem i ruszamy w drogę powrotną, aby podjąć Michała wraz z bagażami. Dzięki zastosowaniu łączności krótkofalowej, nie mamy najmniejszego problemu ze znalezieniem się. Udajemy się do motelu

Poniedziałek 2.03.2020

Udajemy się do matelu znajdującego się przy samum lotnisku - ta bliskość daje nadzieję na poranny balkonowy spotting lotniczy. Teraz nie ma jednak na to czasu, gdyż żołądki całej trójki domagają się jedzenia. Niestety na Florydzie nie ma naszego ulubionego In'n'Out'a dlatego wybór pada na Pandę Express.



W drodze powrotnej wjeżdżamy na szybkie zakupy do Walmarta i udajemy się na zasłużony wypoczynek.

Wtorek 3.03.2020

Dzień rozpoczynamy od szybkiego śniadania w przyhotelowym subway'u. Zgodnie z zapowiedzią z dnia poprzedniego mamy okazję na balkonowy spotting lotniczy.



Wtorek 3.03.2020

Zaraz po nim rozpoczynamy realizację zadań, które mamy wyznaczone na dzień dzisiejszy. Zaczynamy od zaopatrzenia się w dostęp do mobilnego Internetu. Następnie udajemy się na poszukiwanie śmigieł, które nie zdążyły dotrzeć przed naszym wylotem. Niestety pierwszy sklep okazuje się być słabo zaopatrzony i nie ma pożądaných przez nas elementów w asortymencie. Dopiero przy drugim podejściu udaje się nam kupić śmigła. Kolejnym zadaniem jest zakup materiałów do budowy wyważarki oraz akcesoriów do dremela, które w Polsce niestety nie były dostępne. Miejscem do tego idealnym jest Home Depot. O ile deskę o odpowiednich wymiarach dostajemy bez problemu, o tyle końcówki do szlifierki zostały wyprzedane. Udajemy się zatem do kolejnego sklepu, gdzie już bez problemu nabywamy potrzebne akcesoria. Przemierzając się uważnie obserwujemy wszystko co nas otacza.



Wtorek 3.03.2020



Biorąc pod uwagę, że mamy jeszcze sporo czasu do przylotu reszty ekipy, pozwalamy sobie nie odwiedzić dzielnicy Little Havana. Jej nazwa jest bardzo adekwatna. Wszystko co ciekawe znajduje się wzdłuż jednej ulicy.



Wtorek 3.03.2020

Po obejrzeniu wszystkiego co było tam do zobaczenia, udajemy się na lotnisko, gdzie oczekujemy na resztę zespołu. Czas umiła nam obserwowanie częstych startów i lądowań samolotów wszystkich linii lotniczych. Wypatrujemy na niebie zbliżającej się ekipy.



Pozostali reprezentanci swoją podróż zaczęli we wtorek rano wylotem z Poznania. Był to bardzo długi oraz męczący lot więc każda chwila wolnego była dobra na odpoczynek.



Wtorek 3.03.2020

Lot z przesiadką w Monachium trwał łącznie ponad 16 godzin. Druga część ekipy również miała możliwość sprawdzić komfort podróży Airbus'em A380. Na szczęście lot nie był w pełni obłożony, dlatego wszyscy członkowie ekipy mieli koło siebie wolne miejsca i tym wygodniej spędzili podróż. Wreszcie zmęczeni lecz szczęśliwi dotarliśmy do lotniska w Miami.



Spotykamy się tu z ekipą kwatermistrzowską. Czekają też dla nas prezenty od nich w formie jedzenia oraz doskonale nam znanego z poprzednich edycji zawodów napoju – Jumex.



ft
42000

32000

22000

12000

2000

1500

1000

Wtorek 3.03.2020

Po raz kolejny stajemy w kolejce do wypożyczalni samochodów. Już po pół godzinie wyjeżdżamy z drugim, czarnym tym razem, Grand Carvanem. Przed nami kolejna długa droga do miejsca zakwaterowania, znajdującego się w Kissimmee.

Długi dzień dobieg końca, jedynie nasi dzielni kierowcy nie mogą sobie pozwolić na chwilę odpoczynku w aucie. Dzięki uprzednio przygotowanemu jedzeniu możemy od razu wsiąść do samochodów i jechać. Spodziewamy się dotrzeć do miejsca noclegu jeszcze przed północą.

Nasze kalkulacje się potwierdziły. Na kwadrans przed północą dojeżdżamy na miejsce. Wszyscy udają się na zasłużony odpoczynek – od jutra prace ruszają z kopyta.

Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design USA East & West 2020 i AUVSI SUAS 2020” jest realizowany w ramach projektu pozakonkursowego o charakterze koncepcyjnym pt. „Najlepsi z najlepszych! 4.0.” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.